P CODZIENNY KONKURS PREMIOWY „GŁOSU“ — patrz str. 2-ga Cena numeru 2 zł.

GŁOS ROBOTNICZY

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 13 PAŹDZIERNIKA 1947 ROKU Nr. 282 (857)

Markos zarządził wybory

na terenach wyzwolonych spod okupacji faszystów



PARYŻ PAP. Agencja „Hellas Press“ powołując się na informacje, **uzyskane drogą radiową z kwatery głównej armii demokratycznej, donosi, że na terenach zajętych przez greckie siły oporu odbyły się wybory do ludowych rad administracyjnych.**

* * *

RZYM PAP. Jak donosi dziennik „Elefteria“, grecka armia demokratyczna **przystąpiła do budowy w Epirze własnego lotniska.**

* * *

PARYŻ PAP. Grecka agencja prasowa „Hellas Press“ donosi o dwu nowych sukcesach armii demokratycznej.

W Grecji północnej na odcinku Kardica (Tesalia) **oddziały rządowe zostały zmuszone do odwrotu pod naciskiem sił partyzanckich, pozostawiając na placu boju znaczne ilości sprzętu wojennego.**

W Grecji środkowej jeden batalion wojsk rządowych został rozproszony, a drugi otoczony i rozbrojony.

W ręce partyzantów wpadły plany nowej ofensywy, przeciwko armii demokratycznej, oznaczone szyfrem „Błyskawiczna Ofensywa“.

RZYM PAP. Minister bezpieczeństwa publicznego Rendis zarządził wprowadzenie sądów wojskowych w Atenach oraz zaostrzenie środków bezpieczeństwa w **związku z pojawieniem się w dniu 9 bm. oddziałów powstańczych w odległości 13 km. od stolicy Grecji.**

Rezolucja KC PPR

w sprawie narady 9-ciu partii

WARSZAWA. W sobotę 11 bm odbyło się w Warszawie posiedzenie plenarne KC PPR z udziałem licznych terenowych działaczy partyjnych. Sekretarz generalny KC PPR tow. Gomułka - Wiesław — złożył na tym posiedzeniu sprawozdanie z narady 9-ciu partyj marksistowskich, która odbyła się w Polsce w końcu września.

Po referacie tow. Gomułki - Wiesława, rozwinęła się ożywiona dyskusja, w wyniku której uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję:

„KC PPR przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie z narady 9 partyj i stwierdza, że powołanie Biura Informacyjnego w Belgradzie i deklaracja narady wskazują jedynie skuteczną drogę w walce o pokój i suwerenność narodów przeciw agresji imperialistycznej.

KC PPR stwierdza, że w obliczu zadań, które stoją przed partią, wytyczne zawarte w referacie tow. Wiesława na plenum KC powinny być realizowane przez wszystkie ogniwa organizacyjne partii, wzmagając ich aktywność w walce z reakcją i skupianie sił demokratycznych w imię rozwoju i trwałego bezpieczeństwa Polski Ludowej.

ZSRR Polska 10:6

Sensacyjny mecz bokserski patrz str. 4

Prezydent i Marszałek w Poznaniu

POZNAŃ. **W dniu wczorajszym przybyli do Poznania Prezydent RP — ob. Bolesław Bierut i Marszałek Polski — Michał Rola - Żymierski,** by wziąć udział w uroczystości wręczenia pułkowi piechoty sztandaru, ufundowanego przez mieszkańców Poznania.

Uroczystość połączona była z promocją oficerów broni pancernej i wojsk spadochronowych.

Do zebranych tłumów wygłosili przemówienia Prezydent Bierut oraz Marszałek Żymierski.

Sprawa Indonezji na martwym punkcie

Upór delegacji amerykańskiej przedłuża debaty Rady Bezpieczeństwa w nieskończoność

NOWY JORK (PAP). Na sobotnim posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa wznowiono **dyskusję nad rezolucją radziecką, żądającą wycofania wojsk holenderskich oraz indonezyjskich na pozycje, zajmowane przed rozpoczęciem działań wojennych.**

Delegat polski dr. Suchy poparł w całej rozciągłości rezolucję radziecką, poddając jednocześnie krytyce stanowisko delegacji amerykańskiej, która odmówiła uznania słuszności zaproponowanej we wniosku radzieckim zasady, **mimo, że Stany Zjednoczone zasadę tę stosowały w przeszłości kilkakrotnie.**

Dr. Suchy przypomniał, że Ameryka, ofiarowując swoją mediację w sprawie między Nikaragua i Hondurasem w roku 1918 oraz między Guatemala a Hondurasem w roku 1919, zażądała w obu wypadkach, **aby agresor wycofał swe wojska na pozycje wyjściowe.** Mówca przytoczył dalej, iż zaledwie przed 2 miesiącami na konferencji w Rio de Janeiro Stany Zjednoczone poparły wniosek Kolumbii, w myśl którego **odmowa strony atakującej wycofania swych wojsk byłaby uznana za dowód napastniczych jej intencji.** Delegat polski stwierdził, że **to, co było słuszne w Rio de Janeiro, jest również słuszne w Lake Success.**

Przedstawiciel Australii, oświadczając, że wniosek radziecki jest „niepraktyczny“, zaproponował ze swej strony rezolucję kompromisową, zalecającą wycofanie wojsk obu stron conajmniej o 5 km. od miejsca, w którym znajdowały się 1 sierpnia, tj. w chwili, gdy Rada Bezpieczeństwa wydała rozkaz zaprzestania działań wojennych.

Aleksander Cadogan w imieniu Wielkiej Brytanii sprzeciwił się przyjęciu propozycji australijskiej i zaproponował, aby 3-osobowa komisja arbitrażowa Rady Bezpieczeństwa, która w chwili obecnej znajduje się w drodze do Indonezji, oraz komisja konsularna, prowadząca już tam dochodzenia, wspólnie wytyczyły tymczasową linię demarkacyjną „możliwie jak najszybciej“.

Żadna ze zgłoszonych propozycji nie uzyskała aprobaty większości członków Rady Bezpieczeństwa.

Następne posiedzenie Rady odbędzie się we wtorek.



„Konstruktywna praca“ w ONZ

Konsultacja u Ramadiera

PARYŻ PAP. **Premier Ramadier przyjął w sobotę członków izby reprezentantów, badających sytuację gospodarczą** *Europy* **z Johnem Taberem na czele.** Taber — *jak* wiadomo — jest przewodniczącym *komisji* budżetowej kongresu, od której decyzji zależy w dużej mierze pomoc USA dla państw europejskich.

Jakkolwiek nie opublikowano oficjalnego komunikatu o przebiegu rozmów, w kołach poinformowanych twierdzą, że premier Ramadier zapoznał kongresmenów amerykańskich z opracowanym ostatnio planem odrodzenia finansów francuskich oraz wyjaśnił, **w jaki sposób realizacja tego planu wiąże się z amerykańskim programem pomocy.**

Tegoż samego dnia w godzinach wieczornych kongresmeni amerykańscy odbyli konferencję z ministrem finansów Schumanem oraz ministrem spraw zagranicznych — Bidualt'em

Strajk w Paryżu ma się rozpocząć dzisiaj

PARYŻ (Obsł. wł.) Związek pracowników komunikacyjnych zakomunikował, że o ile do poniedziałku w nocy minister pracy nie uczyni zadość ich żądaniom — w sprawie podwyżki płac w Paryżu — rozpocznie się strajk pracowników kolei podziemnej i wszystkich innych środków komunikacyjnych.

Codzienny konkurs premiowy „Głosu“

CZYTELNICY!

Nie trzeba gro ·adzić kilkudziesięciu kuponów!

WYSTARCZY WYCIĄĆ NASZ KUPON PREMIOWY zamieszczony obok, wypełnić czytelnie i przesłać do Redakcji naszego pisma w ciągu trzech dni.

Już w czwartek dowiemy się kto wygrał KAPELUSZ DAMSKI LUB MĘSKI.

Jutro zamieścimy KUPON NA TOREBKĘ DAMSKĄ SKÓRZANĄ.

KUPON PREMIOWY dnia 13. X. 1947 r. na KAPELUSZ DAMSKI lub MĘSKI

Imię i nazwisko ....

Adres ....

Zakład pracy ....

Wyciąć i przesłać do redakcji „Głosu“ Łódź, Piotrkowska 86, III piętro

Chaos i nędza w Chinach

oto skutki rządów dyktatorskich Czang-Kai-Szeka

NOWY JORK (PAP). Przebywający obecnie w Nowym Jorku jeden z najstarszych i najwybitniejszych dowódców chińskich, gen Feng Yu-Hsiang, ostro **zaatakował na konferencji prasowej Czang-Kai-Szeka, oświadczając, iż on i jego reakcyjne otoczenie są w całej pełni odpowiedzialni za obecny chaos w Chinach.** Stwierdzając, że nie wierzy w możliwość zwycięstwa Czang-Kai-Szeka nad komunistami, gen Hsiang podkreślił, iż przywódca Kuomintangu sabotował wszelkie plany sformowania rządu koalicyjnego. Opisując nieudolność obecnego rządu, mówca zaznaczył, że — jego zdaniem — **żadna pomoc udzielana obecnemu rządowi nie przyczyni się do odbudowy gospodarczej Chin i ich demokratyzacji.** Z tego powodu gen. Hsiang wypowiedział się **przeciwko pomocy ekonomicznej USA dla Chin.**

Przed wyborami Prezydenta USA

LONDYN (Obsł. wł.) Jak donoszą z Waszyngtonu w Stanach Zjednoczonych rozpoczęła się już akcja w związku z wyborami prezydenckimi, jakie odbędą się w przyszłym roku. Ze strony republikanów coraz bardziej forsowane jest wysunięcie kandydatury gen. Eisenhowera. Dla poparcia jego kandydatury w 18 stanach powstały komitety, utworzone przez miejscowe oddziały partii republikańskiej. Niemniej jednak dotychczas gen. Eisenhower nie wyraził swojej zgody na wysunięcie jego kandydatury.

Wygrane
w codziennym konkursie „Głosu“

Wczoraj wieczorem w lokalu redakcji „Głosu“ — Łódź, Piotrkowska 86, — rozlosowana została kolejna premia naszego konkursu codziennego z dnia 10. 10. 47.

SUKIENKĘ WEŁNIANĄ

wygrała ob. Stanisława Drzewiecka, zam. w Łodzi, Ruda Pabianicka, ul. Pomorska 10, pracownica Zjednoczenia Przemysłu Wełnianego (dawn. Horak).

Ob. Drzewiecka proszona jest o przybycie do red. „Głosu“, ul. Piotrkowska 86, III p. w godzinach od 14 do 18.

* * *

Czytelnicy zamiejscowi! Nie nadsyłajcie kuponów w kopertach. Wystarczy nakleić kupon na kartoniku w formacie normalnej pocztówki, napisać czytelnie adres redakcji „Głosu“ — Łódź, Piotrkowska 86 i nakleić znaczek pocztowy za 1 złoty.

Kulisy usunięcia Shinwella

ze ścisłego gabinetu przez Bevina

LONDYN PAP. Brytyjski minister Emanuel Shinwell oświadczył w dniu wczorajszym, że **przeniesienie go ze stanowiska ministra opału na stanowisko ministra wojny, wskutek czego nie wszedł w skład ścisłego gabinetu — nie nastąpiło z jego wyboru.** „Byłbym szczęśliwy — powiedział on — gdybym mógł pozostać w ministerstwie opału, gdzie **miałem możność znacjonalizowania 2 wielkich gałęzi przemysłu oraz powołania do życia państwowego urzędu węglowego i zarządu elektrowni brytyjskich.“**

Stwierdzając, że nie chciał, wbrew wszelkim prowokacjom, lać wodę na młyn swych przeciwników politycznych, Shinwell zaznaczył, że jako lojalny członek Labour Party, musiał postąpić tak, jak od niego żądano.

Faszystowskie wybryki w Chile

ŁONDYN (Obsł. wł.) Rząd radziecki wystosował protest do rządu Chile w związku z ostrzelaniem z przejeżdżającej ciężarówki gmachu ambasady radzieckiej w Sant - Jago. Wręczając protest ambasadorowi Chile w Moskwie, radziecki wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Malik oświadczył, iż fakt ostrzelania ambasady ZSRR jest wynikiem nieokiełznanej propagandy antyradzieckiej w Chile, na którą rząd chilijski nie uważa za stosowne reagować. Wobec powyższego rząd ZSRR żąda przeprowadzenia natychmiastowego śledztwa i surowego ukarania winnych.

W czwartą rocznicę bitwy pod Lenino

uroczysta akademia w Teatrze Powszechnym TUR

W przededniu 4-ej rocznicy historycznej bitwy 1-ej dywizji im. Tadeusza Kościuszki pod Lenino odbyła się ubiegłej soboty w Teatrze Powszechnym TUR uroczysta akademia, zorganizowana przez Tow. Przyjaciół Żołnierza, Oficerską Szkołę Polityczno-Wychowawczą i Zarząd Wojewódzki TUR. Na wstępie licznie zebrana publiczność minutą milczenia uczciła pamięć bohaterskich Kościuszkowców, padłych pod Lenino w czasie wykonywania zadania bojowego.

Szczegółowy referat o przebiegu i znaczeniu bitwy pod Lenino wygłosił mjr. Wolanin. Zobrazowawszy sytuację, jaka wytworzyła się po haniebnym wycofaniu wojsk polskich przez Andersa w chwili, gdy decydowały się losy świata i Polski, mówca podkreślił, iż bitwa pod Lenino była zapoczątkowaniem udziału wojsk polskich na najważniejszym z frontów drugiej wojny światowej — na froncie wschodnim.

Wielki był entuzjazm uczestników bitwy pod Lenino i następnych bitw — oświadcza mówca — gdyż walczyli blisko swojej ziemi ojczystej, gdyż każdy metr zdobytego terenu zbliżał ich do umęczonej przez okupanta Polski. W dalszym ciągu swojego ciekawego referatu mjr. Wolanin opisał przebieg dalszych walk Wojska Polskiego aż do całkowitego oswobodzenia kraju.

Po części oficjalnej, zakończonej odegraniem hymnu polskiego i radzieckiego, odbył się koncert w wykonaniu uczniów Oficerskiej Szkoły Polityczno-Wychowawczej. Bardzo ciekawy był montaż p. t. „Historia Wojska Polskiego“, oparty na twórczości okresu wojennego poetów Słonimskiego, Broniewskiego, Ważyka, Szenwalda i innych.

Pogrzeb bohaterów

WARSZAWA (PAP) — Dnia 12 b.m. w Warszawie odbyło się uroczyste złożenie do grobu na wojskowym cmentarzu na Powązkach zwłok bohatersko poległych dnia 21 sierpnia 1944 r. przy wykonywaniu zadania bojowego oficerów 1 dywizji im. T. Kościuszki **mjr. Łysakowskiego i poety kościuszkowca kpt. Szenwalda.**

Na marginesie

»Rycerze« - spod jakiego znaku?

Odbył się niedawno w Bostonie doroczny zjazd organizacji tzw. „Rycerzy Kolumba“. Organizacja ta, licząca ok. 700 tysięcy członków, należy do awangardy ruchu faszystowskiego w Ameryce, odznacza się wyjątkową reakcyjnością i obskurantyzmem. Pod osłoną górnolotnych haseł „amerykanizmu“, „Rycerze Kolumba“ prowadzą szeroko rozgałęzioną propagandę przeciwko demokracji i postępowi, na rzecz rasizmu i faszyzmu.

Na zjeździe bostońskim piorunowano, oczywiście, ile wlezie pod adresem Z.S.R.R. i krajów demokracji ludowej. Popisał się tu w charakterze mówcy zwłaszcza zastępca gubernatora stanu Massachusets — Coolidge, który „wyjaśnił“ zebranym, że wzrst cen w U.S.A spowodowany został wywozem żywności, maszyn itp. do krajów Wschodniej Europy (!). Biedne, nieszczęśliwe Stany Zjednoczone ogołocono po prostu ze wszystkiego i teraz mieszkańcy tego kraju (wyjąwszy, oczywiście, kapitalistycznych businessmanów i elokwentnych gubernatorów) cierpią głód. Jakież to proste i prawdziwe!

O tendencjach, panujących wśród Rycerzy Kolumba“, świadczy m. in. rezolucja zjazdu, wymierzona przeciwko siedmiu duchownym amerykańskim, którzy odwiedzili nie dawno Jugosławię i dali później świadectwo prawdzie, twierdząc, że — wbrew oszczerczym zmyśleniom — nie ma w tym kraju nietolerancji i ucisku religijnego.

Szanowni „Rycerze“ nie oszczędzili zresztą słów gorącego „potępienia“ również postępowym działaczom amerykańskim, jak Wallace, Taylor i inni, szczując przeciwko nim opinię

Bardzo ciemna jest, doprawdy, gwiazda, przyświecająca tym osobliwym „Rycerzom“. I przypomina — „hackenkreuz“. *B. D.*



86

Przecież nawet nie wiemy, o co walczymy i po co nadstawiamy swoje głowy. Wierzę jednak, że nast··i moment, kiedy będziemy działać. Cała bieda polega na tym, że, nim do tego dojdzie wiele ludzi zginie.

Woll z powątpiewaniem pokiwał głową. Ale Quell zrozumiał Manna. W jego słowach znalazł wszystko, czego szukał, myśląc w samotności nad tym, co się dzieje wokoło niego. Imponowała mu jasność myśli Manna, siła, którą było przesiąknięte każde jego słowo. Nagle przypomniał sobie, że ma być za chwilę w sztabie. Musiał się pożegnać. Wstając od stołu zwrócił się do Manna:

— Muszę już iść. Czekają na mnie. Chcą mnie skierować z powrotem do eskadry. Czy zobaczymy się jeszcze?

— Prawdopodobnie — odpowiedział Mann. — Może zjemy śniadanie razem w piątek?

— Wspaniale. A zatem — dowidzenia.

Quell wyszedł cały pod wrażeniem słów Manna. Ma rację! Aby tylko dożyć do tego momentu, gdy się zacznie dziać to, o czym mówił Szkot. Nie rozumiał tego dokładnie, nie wiedział jakie formy to przybierze, lecz czuł jedno: musi dożyć tej chwili.

Quellowi nie udało się spotkać z Mannem w piątek. Niespodziewanie otrzymał skierowanie do jednej z eskadr lotniczych działających na terenie pustyni. Musiał natychmiast udać się do Aleksandrii. Wyjeżdżał z ciężkim sercem, bo tesknił ogromnie za Heleną. Przepaść rozłąki między nimi stawała się coraz szersza. Jednocześnie nadal tkwiły mu w duszy pełne mocy słowa Manna.

Na węzłowej stacji w pobliżu Aleksandrii miał przesiadkę. Wysiadł z pociągu i zobaczył na peronie grupę angielskich oficerów, spacerujących w oczekiwaniu na pociąg. Byli to pułkownik, trzech majorów i młody kapitan. Eleganckie mundury lśniły w słońcu. Były nowiuteńkie i starannie uszyte. Oficerowie prowadzili między sobą rozmowę, nacechowaną górnolotną etykietą, przyjętą w gronie oficerów brytyjskich. Quell odrazu wyczuł w stosunku do nich tę samą pogardliwą antypatię, jaka zrodziła się w nim w Kairze, gdy oglądał w sztabie podobne typy. Nagle usłyszał głosy, mówiące po grecku. Zobaczył kilkudziesięciu greckich żołnierzy, niechlujnych i brudnych, ubranych w zniszczone mundury. Prawdopodobnie byli to nieliczni greccy żołnierze, którym udało się zbiec z Krety. Ich nieogolone, zmęczone twarze spodobały się Quellowi. Grecy z zaciekawieniem oglądali eleganckie sylwetki brytyjskich oficerów. Jeden z majorów, wstawiając monokl w oko, wycedził przez zęby z pogardą:

— Zawszona hołota... .

— Kto to? — zapytał pułkownik.

— Grecy, albo coś w tym rodzaju — odpowiedział ten sam major. — Huliganeria i hołota....

— Gdzież są ich oficerowie? — ciągnął dalej pułkownik. — Przypominają raczej szczep dzikusów, niż wojsko.

— Oficerów mają naszych — rzekł major.

Anglicy z niepohamowaną pogardą patrzyli na Greków. Wtem, jeden z nich zwrócił uwagę na Quella. Lotnik wyglądał nieszczególnie. Mundur miał stary i dość zniszczony. Cień pogardy i ironii prześlizgnął się w oczach majora. Quell wyczuł tę pogardę w stosunku do siebie. Lecz nagle major zobaczył wyblakłe wstążeczki odznaczeń na kurtce Quella. Zmieszał się jawnie. Zapytał lotnika:

— Pan powraca na front?

Quell nie odpowiedział. Nagle usłyszał czyjś głos, radośnie wykrzykujący:

— Ohla! Inglizi! To pan?

To krzyczał jeden z żołnierzy greckich, radośnie wymachując rękoma w kierunku Quella. Był brudny i obdarty jak wszyscy jego towarzysze. Biegł już do Quella.

— To ja! — krzyczał. — Pamięta pan?

— Georgios! — nagle przypomniał sobie Quell. To był Grek z Australii, którego poznał ongiś w Larissie w kawiarni. Jak się pan miewa?

Przyjaźnie uścisnęli sobie ręce.

— Dobrze — odpowiedział z radosnym uśmiechem Georgios. — Jestem teraz w greckiej armii. Wstąpiłem do niej, gdy Niemcy napadli na nas. Jedziemy walczyć dalej.

Quell uśmiechał się, słuchając słów Georgiosa. Nagle zbliżył się jeden z oficerów brytyjskich. Zapytał Greka:

— Co wy tu robicie?

Georgios nie odrazu zrozumiał o co chodzi. Odwrócił się do Anglika i patrzył na niego.

— Natychmiast idźcie stąd precz. To jest peron przeznaczony dla angielskich żołnierzy. (D. c. n.)

Z życia PARTII

UWAGA SŁUCHACZE KURSU KORESPONDENCYJNEGO!

Wydział Propagandy Komitetu Łódzkiego zawiadamia, że pierwsze seminarium dla słuchaczy Kursu Korespondencyjnego odbędzie się według następującego planu:

W poniedziałek 13. 10. dla dzielnicy Śródmieście-Lewe godz. 17, dla dzielnicy Staromiejskiej — godz. 19. We wtorek dnia 14. 10. dla dzielnicy Widzew godz. 17, dla dzielnicy Rudy Pabianickiej godz. 17 i dla dzielnicy Górnej-Lewej godz. 19. W środę 15. 10. dla dzielnicy Górnej Prawej godz. 17.

KOMUNIKATY

Dziś o godz. 17 w lokalu własnym przy ul. Południowej 11 odbędzie się pierwszy wykład dla członków kursu korespondencyjnego Lewej-Śródmiejskiej.

Komitet Dzielnicowy Lewej Śródmiejskiej zawiadamia swoich członków-aktywistów, że w lokalu dzielnicy jest do nabycia numer 5 „Nowych Dróg".

UWAGA DZIESIĘTNICY ŚRÓDMIEŚCIA!

Dziś o godz. 17 w lokalu wła-nym przy ul. Piotrkowskiej 63 odbędzie się zebranie dziesiętników Śródmieścia. Obecność wszystkich dziesiętników dzielnicy, prócz tych, którzy byli na zebraniu w dniu 10 .10., obowiązkowa pod rygorem partyjnym. Sekretarze kół są odpowiedzialni za zorganizowanie powyższego zebrania.

ZEBRANIE DZIESIĘTNIKÓW RUDY PABIANICKIEJ

Dziś o godz. 13.30 odbędzie się zebranie dziesiętników Rudy Pabianickiej.

ZEBRANE KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących fabrykach i instytucjach:

RUDA PABIANICKA

O godz. 7 robotnicy *podwórzowi* f. „Horak".

WIDZEW

O godz. 14 tkalnia PZPB Nr. 5.

GÓRNA-PRAWA

O godz. 13 PZPB Nr. 6 „B" koło 7 i 8. O godz. 15 PZPB Nr. 6 „A" — koło 6. O godz. 13.30 PZPB Nr. 3 „C" — koło 1. Zjedn. Przem. Jedw. — tkalnia Nr. 4 — koło 1. O godz. 16 Fabryka Wstążek i Tasiem Nr. 2 — koło 1. O godz. 14 Rzeźnia Miejska, sekcja ubojowa.

GÓRNA

O godz. 16 Młyn Automatyczny.

PRAWA-ŚRÓDMIEJSKA

O godz. 15 PMT — oddział 3. O godz. 16 PZPB Nr. 9. PF Nr. 3 — oddział 2, Stolarnia Nr. 5. O godz. 15.30 f. „Weber Roul". O godz. 18 terenowe koło Nr. 1.

ŚRÓDMIEJSKA-LEWA

O godz. 16 Fabryka Kapeluszy, PCH — koło I, Instytut Filmowy MZ. Komunikacja koło 4, CDKO. O godz. 15.30 f. „Frankus", Fabryka Obuwia Nr. 3. O godz. 16.30 Film Polski-Laboratorium.

ŚRÓDMIEŚCIE

O godz. 13.30 PZPB Nr. 4. O godz. 16 f. „Podstolski" Zjedn. Przem. Guzik., Dyr. Przetw. Papier. O godz. 16.30 „Rozbudowa" MKMO — Wydz. Pol. Wych. O godz. 15 Polskie Radio.

STAROMIEJSKA

O godz. 17 CT — Transport. O godz. 14 przędzalnia PZPB Nr. 2 — zmiana II. O godz. 15.30 Urząd Wojew. — Aprowizacja. O godz. 13.30 f. „Lemke i Heike". O godz. 16 F-ka Nr. 39 — oddział 4, f. „Kaszub".

BAŁUTY

O godz. 16 CZPS, f. „Weiss". O godz. 19 „Julianów".

Obywatelski czyn mieszkańców Marysina III

Piękny przykład wyrobienia obywatelskiego dali mieszkańcy Osiedla Robotniczego w Marysinie III, którzy dziękując Prezydentowi Miasta i Dyrekcji Łódzkich Zakładów Komunikacyjnych za przedłużenie linii tramwajowych Nr 1 i Nr 15 łączących obecnie Osiedle ze Śródmieściem, złożyli na ręce Ob Prezydenta Eugeniusza Stawińskiego zebraną między sobą kwotę 40.000 zł z następującym przeznaczeniem: 10.000 zł na Fundusz Odbudowy Warszawy, 10.000 zł na akcję Łódzkiej Rodziny Radiowej, 10.000 zł do dyspozycji pracowników ŁZK, 5.000 zł na Związek Ociemniałych w Łodzi oraz 5.000 zł na odbudowę kościoła Opatrzności Bożej w Łodzi.

CZYTELNICY piszą

Wielka bolączka Związku Głuchoniemych

Szanowny P. Redaktorze!

W licznych listach głuchoniemych napływających do przewodniczącego Polskiego Związku Głuchoniemych w Łodzi, Ob. Waziemca podkreślają oni, że wielkim dobrodziejstwem dla nich byłaby własna świetlica, której dotąd nie posiadają. Głuchoniemi muszą urządzać zebrania w swych prywatnych mieszkaniach najwyżej po kilkanaście osób. Ten stan rzeczy utrudnia zarządowi pracę i uniemożliwia rozwój działalności Związku. Pożądane też byłoby, aby powstało w Łodzi Towarzystwo Głuchoniemych i ich Przyjaciół w ramach jednej organizacji. Nam, głuchoniemym b. utrudnia pracę brak własnego lokalu-świetlicy, toteż przed zbliżającą się zimą apelujemy do społeczeństwa i czynników miarodajnych, aby umożliwiono uzyskanie własnego lokalu, aby członkowie nasi tak, jak w tylu innych organizacjach, mogli zbierać się we własnym lokalu i radzić nad swymi sprawami oraz nieść pomoc współtowarzyszom niedoli.

Zarząd Polskiego Związku Głuchoniemych

Czytajcie „Głos Robotniczy"

Co usłyszymy przez radio

12.03 Wiadomości południowe. 12.08 Przegląd prasy stołecznej. 12.15 Płyty. 12.20 „Z mikrofonem po kraju". 12.30 Muzyka obiadowa. 13.15 Przerwa. 15.00 (Łódź) Max Bruch — Koncert skrzypcowy (płyty). 15.25 (Łódź) Wiadomości lokalne. 15.30 (Łódź) „Z dziedziny radiotechniki". 15.40 (Łódź) Rozmaitości (płyty). 16.00 Dziennik. 16.35 „Nora" — pogadanka dla dzieci. 16.45 „W walce o zdrowie". 16.55 Audycja dla młodzieży. 17.15 „Melodie operetkowe". 18.15 (Łódź) Koncert życzeń (część I). 18.45 (Łódź) „Zwiedzamy Retkinię". 18.55 (Łódź) Chwila muzyki z płyt. 19.00 „Audycja dla świata pracy". 19.10 Audycja dla wsi. — Reprodukcja dźwiękowa z pogrzebu T. Notznick'ego. 19.30 Audycja rozrywkowa. 20.00 Dziennik. 20.30 Rezerwa dziennika. 20.50 Pogadanka sportowa. 21.00 Audycja z cyklu: „Dawna Muzyka Polska". 21.45 Audycja Biura Studiów. 22.00 Muzyka rozrywkowa. 22.45 (Łódź) Koncert życzeń (część II). 22.58 (Łódź) Omówienie programu lokalnego na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika. 23.20 (Łódź) Koncert życzeń (część III).

Teatr Muzyka i Sztuka

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 15 przedstawienie „Burzy" zakupione przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego.

O godz. 19 szekspirowskie arcydzieło fantazji, baśniowa komedia pełna filozoficznego znaczenia, „Burza" w inscenizacji odznaczonej pierwszą nagrodą za reżyserię L. Schillera i oprawę scenograficzną Wł. Daszewskiego; przedstawienie uświetniają swym udziałem K. Adwentowicz (kreacja nagrodzona) i J. Węgrzyn. Obsadę stanowią: R. Hanin (kreacja nagrodzona), Kaczmarski, Górecka, Welanek, Kozłowski, Wasilewski, Lubelski, Łapiński, Pągowski, Kłosiński, Woźniak, Łodyński, Kwiatkowski. Tańce skomponowała J. Hryniewicka.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Ostatnie trzy dni „SZKLANA MENAŻERIA" Tennessee Wiliams'a.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1.

Dziś i codziennie o godz. 19.30 „COLORADO" Zdzisława Gozdawy i Wacława Stępnia

KINA

ADRIA — „Złote wrota" — 15, 17.30, i 20 w niedz. 12.30.
BAJKA — „5-ciu Zuchów". Pocz. seansów: 15.30, 18.30, 20.30; niedz 13.30.
BAŁTYK — Rodzina Artamonowych — pocz. seansów 17,19,21, w niedz. 15. 17, 19, 21.
GDYNIA — Złote Wrota — 15.30, 18 i 20.30, niedz. 13.
HEL — Jadzia
MUZA — Mściwy Jastrząb.
POLONIA — „Wiosna" — pocz. seansów w dni powszednie: 16, 18,30, 21. pocz. seansów w niedziele i święta: 13,30.
PRZEDWIOŚNIE — Cienie przeszłości—pocz. 16,30, 18,30 20,30 w niedzielę 14,30.
ROBOTNIK — Krążownik Wareg.
ROMA — Konik Garbusek.
REKORD — „Miłość na Lekarstwo"
STYLOWY — „Droga do Nieba" — pocz, se- 16.30, 18.30, 20.30; niedz. 14.30.
ŚWIT — Knock-Out. pocz. 16,30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30
TĘCZA — Nieczynne
TATRY — U kresu drogi — pocz. 16., 18, 20 w niedz. 14.
WOLNOŚĆ — Dziewczęta z Nowolipek — pocz. seans.: 16.30, 18.30, 20.30.
WŁÓKNIARZ — „Admirał Nachimow"
WISŁA — „Awantura w Zaświatach" — w niedz. pocz. 13.30 w dni pow. 16, 18.30 i 21.
ZACHĘTA — „Wesoły Sublokator"
OŚWIATOWE Piotrkowska 243 — „15-letni Kapitan" dodatek „Harcerze".

Przygody Jasia Wiercipięty

D-018547



Jakoś prześlizgnę się! Ubranie poszło w strzępy! Jest garnitur! Do domu się zajdzie!

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14, Sekretariat 254-21, Redakcja nocna 172-31
Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55 tel. 111-50. Konto PKO VII — 1505. Zakł. Graf. R. Sp. W. „Prasa" Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

Ze sportu

Z.S.R.R. — POLSKA 10:6

Punkty dla Polski zdobywają: Bazarnik, Antkiewicz i Szymura

(Od specjalnego wysłannika „Głosu Robotniczego")

Rozegrany wczoraj w Warszawie na Stadionie Wojska Polskiego pierwszy mecz międzypaństwowy w boksie ZSRR—Polska zakończył się zasłużonym zwycięstwem Związku Radzieckiego 10 : 6.

Punkty dla Polski zdobyli: Bazarnik, Antkiewicz i Szymura.

W ringu sędziowali na zmianę pp. Stepanow (ZSRR) i Zapłatka (Polska).

Na punkty: Bułaczew (ZSRR), Kobza (Czechosłowacja) i Pasturczak (Polska).

Widzów około 35 tysięcy.

* * *

Na dwie godziny przed rozpoczęciem meczu ZSRR—Polska w boksie, Stadion Wojska Polskiego w Warszawie wypełniony już był wielotysięczną publicznością przybyłą do Stolicy z najdalszych krańców Rzeczypospolitej.

Nieprzejrzane tłumy zaległy już miejsca stojące naprzeciwko trybuny głównej „siedzącej", nieprzejrzane tłumy podążały jeszcze wszelkimi arteriami wiodącymi na stadion. Jedynym tematem rozmów były przewidywania i horoskopy na temat meczu, od którego dzieliły już tylko... godziny. Nazwiska: Grzywocza, Kolczyńskiego, Szymury, jako tych, zdawałoby się, najpewniejszych, nie schodziły z ust.

Typowano najróżnorodniejsze wyniki, od 16 : 0 dla gości do remisu 8 : 8 włącznie, nikt jednak nie ośmielił się stawiać na naszych chłopców. Turniej państw słowiańskich w Pradze wszyscy mieli jeszcze zbyt świeżo w pamięci, a takie nazwiska jak Greiner, Szczerbakow czy Koroliew zbyt głośno były okrzyczane przez całą prasę sportową, aby z góry nie przysądzić tych sześciu punktów na korzyść gości. W pozostałych pięciu wagach też nie mieliśmy niestety stuprocentowych faworytów.

Łudzono się jednak, chociaż bez podstaw, ot tak przez patriotyzm lokalny, że potrzebne punkty wywalczy Kolczyński (Warszawiacy widzą wciąż w „Kolce" tego pięściarza, który rozsławił szeroko po świecie siłę polskiej pięści i nie mogą się pogodzić z tym, że obecny Kolczyński ustępuje już swym młodszym kolegom pod względem kondycji fizycznej i że dziś na niego niestety liczyć nie można nawet w meczach międzypaństwowych, w których dotychczas nie poniósł jeszcze żadnej porażki), stawiano na Grzywocza, Bazarnika i oczywiście Szymurę. To by wystarczyło do zdobycia upragnionych 8 punktów i wywalczenia zaszczytnego wyniku remisowego, o którym wszyscy marzyli... Niestety rachuby zawiodły. Kolczyński walkę przegrał, Grzywocz również, nie zawiedli tylko Bazarnik i Szymura i niespodziankę zgotował Antkiewicz.



Reprezentacja ZSRR. Pierwszy od prawej mistrz wszechwag Związku Radzieckiego Koroliew

PIĘĆ MINUT PRZED DWUNASTĄ

Pięć minut przed godziną 12-tą na stadionie panował już doskonały porządek. Wszyscy siedzieli na swych miejscach i z niecierpliwością oczekiwali na ukazanie się gości. Gdy przez megafon odezwał się głos speakera oznajmiający wyjście bokserów radzieckich na stadion, morze głów zwróciło się w stronę szatni.

Po chwili zaczerwienił się sztandar, za którym postępowała ósemka Związku Radzieckiego z zaciekawieniem wyczekiwana przez publiczność. Ośmiu rosłych, barczystych chłopców w granatowych dresach z czerwonymi literami CCCP na piersiach prowadzi kierownik ekipy p. Swiridow. Po chwili goście ustawiają się w ringu obok sztandaru. Trzaskają obiektywy fotoreporterów, którzy jak rój pszczół obsiedli ring. Na raz zrywa się burza oklasków. To Warszawa wita reprezentację Polski. Drużynę polską efektownie prezentującą się w białych dresach z białymi orłami na czerwonych tarczach na piersiach prowadzi Feliks Sztam, sekundant naszych pięściarzy. Następują powitania. Gości pierwszy wita przedstawiciel Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, następnie przedstawiciel PZB, p. Bielewicz. W krótkich, nacechowanych wielką serdecznością słowach, odpowiada kierownik ekipy radzieckiej, p. Swiridow. Orkiestra gra hymny państwowe i za chwilę ring jest wolny.

RING WOLNY!

W rogach sekundanci nakładają rękawice Sagałowiczowi (ZSRR) i Grzywoczowi — reprezentantom wagi muszej. W ringu ukazuje się biała sylwetka sędziego Stepanowa. Gong dźwięczy krótko, jakby nieśmiało...

Obaj zawodnicy wpadają w klincz. Sagałowicz pierwszy się z niego uwalnia i od razu naciera energicznie. Co chwilę zaskakuje Grzywocza szybkimi doskokami i szachuje go lewym sierpem, który później okazał się jednym z najniebezpieczniejszych uderzeń pięściarzy radzieckich. Grzywocz musi ograniczyć się do defensywy, w której ratuje się unikami.

W drugim starciu lewy sierp Sagałowicza staje się co raz bardziej niebezpieczny. Po jednym z nich ślązak wydaje się być zamroczony. Korzysta z tego Sagałowicz i wzmacnia jeszcze tempo natarcia. Zawodnik radziecki walczy jednak niezupełnie czysto idąc często głową do przodu.

W trzecim starciu Grzywocz opada wyraźnie z sił. Ślązak ratuje się przytrzymywaniem swego przeciwnika, ale nie chroni go to przed lawiną ciosów, którymi zasypuje go Sagałowicz. Kontry Grzywocza są krótkie i nie dochodzą celu. W rezultacie walkę wyraźnie rozstrzyga na swoją korzyść Sagałowicz, zdobywając prowadzenie 2 : 0 dla ZSRR.

BAZARNIK WYRÓWNUJE

W ringu stają przedstawiciele wagi koguciej Abdiejew (ZSRR) i Bazarnik (Polska). Miejsce p. Stepanowa zajmuje dyr. Zapłatka.

Bazarnik rozpoczyna walkę bardzo szczęśliwie. Kilka szybko wyprowadzonych ciosów dosięga Abdiejewa. Po jednej z lewych prostych Abdiejew dotyka nawet ręką desek ringu. Bazarnik doskonale kontruje. Widownia ryczy z zachwytu i dopinguje ślązaka, który walczy koncertowo, popisując się doskonałymi unikami i doskonałym refleksem, oraz wyczuciem dystansu.

W drugim starciu Abdiejew dąży do zwarć, ale ślązak potrafi go umiejętnie stopować i umiejętnie z nich wyjść. W ferworze walki obaj zawodnicy rozcinają sobie łuki brwiowe. Najpierw krwawi Bazarnik, a później cienka struga krwi spływa po policzku Abdiejewa, który tak jak Sagałowicz idzie często naprzód głową.

W trzecim starciu sierpy Abdiejewa tracą już swą celność, chociaż kilka z nich trafia jeszcze ślązaka. Bazarnik jednak każdy cios wspaniale kontruje. Doskonale wychodzą mu proste w żołądek, które wyraźnie odczuwa Abdiejew pod koniec tej rundy.

Zwycięstwo Bazarnika zupełnie zresztą przekonywujące, publiczność nagradza wiązanką pięknych kwiatów.

POLSKA PROWADZI 4 : 2

Prowadzenie dla Polski 4 : 2 zdobył Antkiewicz, który w wadze piórkowej spotkał się z Kniaziewem (ZSRR).

„Taniec wojenny" zaczął się od razu po gongu. Antkiewicz rzuca się na swego przeciwnika jak burza. Zasypuje go gradem silnych, krótkich ciosów i goni po ringu. Publiczność szaleje z uciechy i żywo dopinguje naszego marynarza. Runda kończy się zwycięstwem Polaka.

W drugim starciu Antkiewicz jest słabszy. Nie wychodzą mu tak dokładnie ciosy. Kniaziew kilkakrotnie dostaje Polaka na swój lewy sierp, który go wyraźnie osłabia.

W trzecim starciu Antkiewicz finiszuje. Bije jednak nieco za szeroko. Pod koniec jej jednak ciosy Polaka stają się znów bardziej precyzyjne. Kilkakrotnie przypiera do lin Kniaziewa, ale nie potrafi tego wykorzystać. Końcówkę Antkiewicz ma doskonałą i to przesądza w dużej mierze o jego zwycięstwie.

POPISOWY BOKS GREJNERA

Doskonały boks zademonstrował wczoraj najlepszy technik gości Grejner w walce z Rademacherem (Polska) w wadze lekkiej. Grejner przypominał spokojem i opanowaniem Tormę. Jest to skończony technik o silnym i szybkim ciosie, który potrafi zdemolować najbardziej odpornego zawodnika.

Od razu inicjatywę ujął w swe ręce Grejner. Pierwsze jednak ciosy Rademacher wyłapuje na zasłonę, a później przytomnie bardzo kontruje. Walka przez cały czas prowadzona jest na wysokim poziomie.

W drugim starciu uwidacznia się przewaga Grejnera co raz wyraźniej. Grejner idzie wciąż do przodu i trafia co raz częściej i co raz soczyściej. W trzecim starciu Grejner już całkowicie panuje w ringu. Zasypuje Rademachera seriami krótkich ciosów i robi wrażenie, jakby nie walczył, lecz sparrował z młodszym, dobrze znanym, kolegą klubowym.

Wysokie zwycięstwo Grejnera, a przede wszystkim piękną i czystą jego walkę publiczność nagradza długotrwałymi oklaskami.

SZCZERBAKOW ZWYCIĘŻA, ALE CHYCHŁA SPISAŁ SIĘ DOBRZE

Zwycięzca z Pragi Olejnika Szczerbakow (ZSRR) spotkał się wczoraj w wadze półśredniej z Chychłą.

Szczerbakow jest pięściarzem niezwykle silnym fizycznie (jak zresztą wszyscy jego koledzy), ale nie posiada dobrej zasłony. Chychła w pierwszym starciu bardzo ładnie się „odgryza" i kilkakrotnie łapie Szczerbakowa na silne i celne kontry z prawej. Pod koniec rundy sam się jednak nadziewa na kilka sierpów Rosjanina.

W drugim starciu Chychła walczy nadspodziewanie. Wychodzą mu doskonale uniki i kontry.

W trzecim starciu Polak opada z sił. Szczerbakow prze do przodu jak czołg i zasypuje Polaka krótkimi ciosami. Pod koniec rundy Chychła słania się już na nogach i pomimo doskonałej postawy przegrywa na punkty.

KOLCZYŃSKI ZAWIÓDŁ

Kolczyński zawiódł wczoraj swych zwolenników z kretesem. W walce z Ogurienkowem w wadze średniej wypadł blado, o wiele gorzej niż z Tormą.

Początek walki należał do Polaka. Jeden z ciosów „Kolki" dosięga w podbródek Ogurienkowa i czyni na nim wyraźne wrażenie. „Kolka" jednak szybko puchnie. Pod koniec starcia Ogurienkow przejmuje inicjatywę, idzie do zwarcia i demoluje w nich Kolczyńskiego.

W drugim starciu przewaga Ogurienkowa staje się jeszcze bardziej widoczna. Przypiera on Kolczyńskiego kilkakrotnie do lin i wygrywa wszystkie zwarcia.

Taki sam obraz walki mamy na początku trzeciego starcia. Pod koniec rundy Kolczyński zrywa się jeszcze do ataku, ale goni już ostatkiem sił i w rezultacie przegrywa bezapelacyjnie na punkty, grzebiąc wszelkie nadzieje na wynik remisowy meczu.

DRUGA MŁODOŚĆ SZYMURY

W przeciwieństwie do Kolczyńskiego, doskonale wypadł Szymura w walce ze Stepanowem (ZSRR) w wadze półciężkiej.

Poznaniak był jedynym Polakiem, który przewyższał pod względem fizycznym swego przeciwnika. Ponadto Szymura miał swój dzień.

Przez pierwszą rundę bił częściej i celniej. W drugim starciu to samo.

W trzecim starciu Stepanow kładł się już na poznaniaka, który zasypywał go swymi dyszlami.

Po ogłoszeniu zwycięstwa Szymury, publiczność zniosła go na ramionach do szatni.

ZABAWA KOTA Z MYSZKĄ

Zabawą kota z myszą była walka w wadze ciężkiej Koroliewa (ZSRR) z Niewadziłem. Łodzianin nie miał w tej walce żadnych szans. Koroliew nie ma dzisiaj równego przeciwnika w całej Europie. Rozporządza on krótkim, bardzo szybko wyprowadzanym ciosem o niebywałej sile, którym zmaltretował wprost Niewadziła.

W pierwszym starciu Niewadził był trzykrotnie na deskach. Pierwszy raz na kolanach, drugi raz odpoczywał do 8, a za trzecim razem przed wyliczeniem uratował go gong.

Na początku drugiego starcia po niewidocznym zupełnie ciosie Rosjanina Niewadziła nieprzytomnego zaniesiono do rogu.

Taka była historia pierwszej walki Niewadziła w reprezentacji Polski. Trudno, przeciwnik był nie dla niego.

Z. K.

Życie Aksamitne



25 *Człowiek wyjdzie na spacerek, już ... kcji cały szereg.*



26 *Potem ... czarna kawka, ... sławka.*

Nowy rok akademicki rozpoczęty

W niedzielę w sali kina „Polonia" odbyła się uroczysta inauguracja Nowego Roku Akademickiego, którą zaszczycili swą obecnością rektorzy wyższych uczelni w Łodzi oraz przedstawiciele władz miejskich z prezydentem Stawińskim i prezesem Andrzejakiem na czele.

Ze strony władz uniwersyteckich wygłosił przemówienie Rektor Kotarbiński, podkreślając wagę współpracy, jaka powinna cechować społeczeństwo studenckie oraz oświadczając, że Uniwersytet Łódzki otrzymał z Wojewódzkiej Rady Narodowej **w Szczecinie podziękowanie dla młodzieży akademickiej naszego miasta, która podczas pobytu na Pomorzu Zachodnim skompletowała ośmiotysięczną bibliotekę i z wytężeniem sił i energii** prowadziła akcję szerzenia oświaty.

Prezydent Stawiński imieniem władz miejskich mówił o obecnych trudnościach finansowych, które, niestety, nie pozwalają na większą jeszcze pomoc studentom, zwracając się jednocześnie z apelem do młodzieży o zrozumienie tej sytuacji.

Część artystyczna w wykonaniu studentów i absolwentów Wyższej Szkoły Muzycznej i Teatralnej zakończyła uroczystość.